

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 poł.
Naczelnym redaktorem przyjmuje od 2—3 poł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

O losy inteligencji białoruskiej.

Jednym z najbardziej rozpoznańczonej i silnych argumentów, używanych dla wykazania słabości ruchu białoruskiego, jest twierdzenie, że Białorusini prawie wcale nie posiadają własnej inteligencji. Szczególniej ukochała ten argument nasza prasa nacjonalistyczna.

Niewątpliwie w twierdzeniu tem jest pewna doza prawdy. Jednakowoż stwierdzenie pewnego faktu nie może wystarczyć, by wyciągać z niego tak daleko idące wnioski, jak robią nasi nacjonalisci. W jednym z poprzednich artykułów mieliśmy możliwość dać wyczerpującą odpowiedź na podobne zarzuty co do żywotności ruchu białoruskiego, wyciągane na podstawie nikłego stanu białoruskiego szkolnictwa powszechnego. Przedstawiliśmy wówczas warunki, wśród których musi się ono rozwijać, trudności stawiane na każdym kroku przez wszelkie władze miejscowe i w efekcie ten żalony stan szkolnictwa, jakiego jesteśmy świadkami.

Dziś zajmujemy się szczegółowiej losami inteligencji białoruskiej. Ażeby jednak być zrozumiałym, należy ustalić, co będziemy rozumieli pod mianem inteligenta. Pojęcie to jest nadzwyczaj płynne. Na uznanie pewnej jednostki za inteligenta nie wystarczy zbadanie zasobu wiedzy, jaką ona posiada. Inteligencja winna się przejawiać wszechstronnie. Prawdziwa inteligencja, jak prawdziwy arystokratyzm, jest wytworem pracy pokoleń. Droga dziedziczenia przechodzi ona niejako we krwi z ojca na syna. Dlatego też można być nawet człowiekiem uczonym, a obok tego słabo inteligentnym. Dotyczy to szczególnie specjalistów w pewnych gałęziach wiedzy eksperymen-

talnej. Człowiek prawdziwie inteligentny jest rzadkością w czasach dzisiejszych i dlatego o tego rodzaju inteligencji mówić nie będziemy. Gdy jednak operujemy szablonowym pojęciem inteligenta, za kryterium przyjmujemy to, co może być nam przedmiotowo dostępne. Dlatego też utarł się pogląd, by człowiekiem, który wykaże się dyplomem ukończenia jakiejś szkoły średniej ogólnokształcącej, uważać za jednostkę inteligentną. Wobec tego, mówiąc o inteligencji białoruskiej, będę się trzymał tego ogólnego kryterium mianowicie stopnia wykształcenia.

Że Białorusini mają bardzo szczupłe grono ludzi wśród starszego społeczeństwa, któreby można nazwać inteligencją, jest rzeczą bezsporną. Tłumaczy się to młodością ruchu białoruskiego. Jednak musimy pamiętać, że Białorusini nie są tu wyjątkiem. Całemu szeregowi młodych lub odrodzonych narodów nie można zarzucić braku inteligencji. Nie mówiąc o narodach bałkańskich, Litwini, Ukraińcy, Łotysze, Estończycy są narodami o bardzo stosunkowo młodej inteligencji. Widzimy więc, że stawianie zarzutów z tego tytułu jest nieuzasadnione.

Zarzuty te byłyby natomiast uzasadnione, gdyby dziś, w dobie gwałtownego dążenia do rozrostu sfer inteligentnych, Białorusini zachowali się biernie i nie wykazywali w tym kierunku sił żywotnych. Postaram się tutaj dać zestawienie szeregu danych statystycznych, któ-

reby z jednej strony wykazały istotne dążenia do wiedzy wśród społeczeństwa białoruskiego, z drugiej zaś stwierdziły, jaki kardynalny błąd popełnia społeczeństwo i państwo polskie, nie doceniając tego ruchu i stawiając mu przeszkody.

Nadzieję przyszłości narodu jest jego młodzież szkolna. Dlatego też będziemy mówili o losie tej młodej inteligencji białoruskiej.

Według danych statystycznych ilość świadectw dojrzałości wydanych przez gimnazja białoruskie przedstawia się w sposób następujący:

Wileńskie Gimnazjum Białoruskie:	w roku 1919/20 ukończ.	16 osób
" " " "	1920/21	42 "
" " " "	1921/22	36 "
" " " "	1922/23	30 "
" " " "	1923/24	20 "
" " " "	1924/25	20 "
" " " "	1925/26	32 "

Razem 196 mat.

Radoszkowickie Gimnazjum Białoruskie:

w roku 1923/24 ukończ.	10 osób
" " 1924/25	12 "
" " 1925/26	18 "

Razem 40 mat.

Co do Nowogródzkiego Gimnazjum Białoruskiego brak mi ścisłych danych, jednak licząc średnio po 20 matur rocznie uzyskamy od 1922 roku 80 matur. Pomijamy w tym wykazie 6-klasowe gimnazjum w Klecku.

W ten sposób w ciągu tych paru lat istnienia gimnazja białoruskie wydały ogółem 316 matur. Roczna ilość uczniów kończących wynosi około 70-ciu.

Ponieważ jak wiemy gimnazja białoruskie żadnych praw nie dają, powstaje ciekawa kwestja co dzieje się z młodzieżą białoruską po ukończeniu szkoły średniej. Przewidując, że trzeba zaznaczyć, że wśród młodzieży białoruskiej obserwujemy analogiczne zjawisko jak i wśród polskiej, mianowicie pęd do uniwersytetów. Jedynie Białorusini, by się dostać do Uniwersytetu Wileńskiego, niezależnie od dyplomu szkoły średniej białoruskiej, muszą zdać egzamin dojrzałości jako eksterniści. Jasnym jest, że składanie powtórnego egzaminu dojrzałości w obcym języku ani łatwym, ani przyjemnym nie jest.

Przyjrzyjmy się teraz jak się ten stan odbija na liczebności Białorusinów w Uniwersytecie Wileńskim. Według statystyki uniwersyteckiej:

w r. 1921/22	było stud. Biał.	36
" " 1922/23	" " "	48
" " 1923/24	" " "	18
" " 1924/25	" " "	30
" " 1925/26	" " "	26
" " 1926/27	" " "	21

Widzimy więc, że, pomimo blisko trzykrotnego powiększenia się ogólnej liczby studentów U. S. B. ilość Białorusinów stopniowo, lecz stale spada, w bieżącym roku osiągnął swoje minimum. Musimy jednak zaznaczyć, że z tych nielicznych zaledwie 50% ukończyła gimnazja białoruskie. Reszta to byli wychowawcy szkół rosyjskich.

Pozostaje bardzo ciekawe pytanie, dokąd odpływa młodzież białoruska po uzyskaniu świadectwa dojrzałości. Pewne wyjaśnienie daje nam statystyka studentów białoruskich emigrantów do Pragi czeskiej na Uniwersytecie Karola IV.

Moskwa a Chiny.

Sowiety protestują.

PEKIN, 8-IV. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że sowiecki charge d'affaires doręczył przedstawicielom prasy kopję noty protestacyjnej w sprawie rewizji w ambasadzie sowieckiej.

Nota powyższa podkreśla nienaruszalność budynków, należących do ambasady i oskarża policjantów i żołnierzy Czang-Tso-Lina, że postępowali brutalnie względem osób, znajdujących się w ambasadzie.

W końcu nota dodaje, że rząd moskiewski został zawiadomiony o wypadku i przedsięwzięł odpowiednie zarządzenia.

Rewizje w sowieckich firmach handlowych.

TIEN-TSIN, 8-IV. (Pat). Policja chińska upoważniona przez konsula francuskiego wtargnęła do lokali piekarni sowieckich firm handlowych, znajdujących się na terytorjum koncesji francuskiej.

Firmy te podejrzewane były o uprawianie propagandy komunistycznej.

Energiczne wystąpienia antybolszewickie gen. Czang-Kai-Szeka.

LONDYN, 8-IV. (Pat). Wydano w Pekinie, Tient-Tsinie i Szanghaju zarządzenia zwrócone przeciwko agentom sowieckim zbiegającym się z ważnymi zarządzeniami antykomunistycznymi gen. Czang-Kai-Szeka.

Występuje on po pierwsze—przeciwko tyranii związków robotniczych, a po drugie—przeciwko propagandzie, uprawianej przez biuro polityczne rządu kantońskiego, pozostające pod wpływem komunistów.

Generał zakazał ogłaszania w miejscowej prasie enuncjacji biura politycznego, noszącej charakter propagandny. Jest rzeczą oczywistą, że gen. Czang-Kai-Szek przygotowuje się do zwalczania komunistów wszelkimi środkami politycznymi i wojskowymi.

Sowiety grożą zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Chinami.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, iż wśród wielkiego zdenerwowania zebrała się wczoraj rada komisarzy ludowych na nadzwyczajne posiedzenie.

Uchwalono wystąpić ostro przeciwko rządowi pekińskiemu, zagrozić zerwaniem stosunków dyplomatycznych, odwołaniem urzędowego sowieckiego charge d'affaires oraz wszystkich konsułów w północnych Chinach.

Narada zagroziła również wydaleniem postu rządu pekińskiego z Moskwy i przeniesieniem ambasady sowieckiej z Pekinu do Hankou.

Bucharin o rewolucji w Chinach.

MOSKWA, 8-IV. (A.T.E.). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii komunistycznej Bucharin wygłosił 4-godzinne przemówienie o rewolucji chińskiej.

Według Bucharina rewolucyjny ruch w obecnej fazie stanowi rewolucję burżuazijną i demokratyczną, skierowaną przeciwko imperializmowi obecnych państw i obecnemu kapitalowi.

Obecne jednak wypadki w Nankinie i Hankou dowodzą, że rewolucyjny ruch chiński ujawnia tendencje do przeobrażenia się na rewolucję socjalną, dlatego partja komunistyczna powinna się starać o zwiększenie swych wpływów w partji narodowej.

Sobota od godz. 4-cj. Niedziela od godz. 12 ej.

wesoły „Jarmark przedświąteczny“

na korzyść Kolonij Letnich Zdrowotnych dla dzieci szkół powszechnych. Loteria fantowa. Kosze szczęścia. Koło szczęścia. Dział koncertowy. Bufet tani i obficie zaopatrzone. Sprzedaż produktów świątecznych najlepszego gatunku. Wejście 20 gr. Ul. Wileńska 38, w sali „Warszawianka“. 4088

w r. 1920/21 stud. Białorus.

" " 1921/22 " " 2

" " 1922/23 " " 50

" " 1923/24 " " 90

" " 1924/25 " " 110

" " 1925/26 " " 100

Zmniejszenie się w roku zeszłym ilości studentów Białorusinów w Pradze tłumaczy się tem, że kilku z pośród nich po ukończeniu uniwersytetu powróciło do Polski. Wobec zmian, jakie zaszły w stosunkach polsko-czeskich, Czesi mniej przychylnym okiem poczęli patrzeć na emigrantów z Polski, cofając im stypendja i czyniąc trudności administracyjne. Emigracja młodzieży białoruskiej na Zachód dziś prawie zupełnie ustała.

W ten sposób po ukończeniu studjów kolonja białoruska w Pradze zostanie zlikwidowana. W roku bieżącym jest spodziewany powrót do Wilna szeregu emigrantów z dyplomami Uniwersytetu Praskiego.

Pomimo jednak tak licznej emigracji młodzieży białoruskiej do Pragi nie wszyscy udali się w tym kierunku. Część, mianowicie młodzież uboższa, wolała wyjechać do Mińska, względnie do Hori-Horek do Akademii Rolniczej. Dziś po faktycznym zamknięciu drogi do Pragi i nie otworzeniu wstępu do U. S. B. młodzież białoruska rozpoczęła coraz liczniej wyjeżdżać do

Białorusi Sowieckiej, gdzie obok przychylnego przyjęcia czekają ich stypendja i rozmaite udogodnienia.

W ten sposób, chcąc nie chcąc, młodzież białoruska dostaje się pod wpływ bezwzględnie wrogie dzisiejszej państwowości polskiej: bolszewickiej, lub też czeskiej. Jak widzimy z tego wiernego zilustrowania losów młodej inteligencji białoruskiej, tłumienie ruchu narodowego drogą utrudnień w zdobywaniu wiedzy i zajmowaniu stanowisk w kraju rodzinnym, doprowadza z jednej strony do pozabawienia społeczeństwa białoruskiego najzdrowszych i najświeższych sił, jakie stanowi młodzież, z drugiej strony zaś stwarza dla państwowości polskiej na Ziemiach Wschodnich zastępy nieprzejednanych wrogów, zasilać ruchy antypaństwowe.

Dlatego też postulatem pierwszorzędnej wagi państwowej jest rozwiązanie zagadnienia emigracji młodzieży białoruskiej pozytywnie, dając jej możliwość dalszego kształcenia się w kraju, a w pierwszym rzędzie w Uniwersytecie Wileńskim.

Pierwszym zaś krokiem do tego jest nadanie praw publiczności gimnazjom białoruskim i zrównanie ich pod każdym względem z państwowymi gimnazjami polskimi.

Sew. W.

Osiemdziesiąt milionów dolarów pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Wczoraj o godz. 9 m. 40 rano wyjechał do Paryża w. prezes Banku Polskiego p. Młynarski, wioząc z sobą kontrpropozycję rządu polskiego, dotyczące pożyczki amerykańskiej.

Przed jego wyjazdem odbyła się jeszcze dłuższa konferencja pomiędzy ministrem skarbu p. Czechowiczem a prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim, podczas której p. Karpiński otrzymał od rządu oficjalne wyjaśnienia w sprawie pożyczki, w szczególności zapewnienia, że grupa amerykańska nie żądała wprowadzenia kontroli nad działalnością Banku.

Mówią, że powrót p. Młynarskiego z Paryża nastąpi jeszcze przed świętami, a tymczasem przedstawiciele finansistów amerykańskich porozumieją się z Nowym Jorkiem. Ostateczne sfinalizowanie pożyczki oczekiwane jest w ciągu 6 tygodni.

Jak słychać, pożyczka w sumie od 70 kilku do 80 milion. dolarów ma być przeznaczona w połowie na cele stabilizacyjno-walutowe, w połowie — na cele inwestycyjne. Cała kwota wpłynęłaby wprost do Banku Polskiego.

35 mil. dol. na stabilizację waluty byłoby użyte na wykup biletów zwadkowych i na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. Druga część zostałaby użyta na inwestycje.

Jedną z pierwszych inwestycji byłaby budowa kolei, łączącej Górny Śląsk z morzem. (Katowice—Łódź—Gdynia) i Górny Śląsk z Kresami Wschodn. (Katowice—Sandomierz—Kiwercze).

Amerycanie zastrzegają sobie na 3 lata obsadzenie 4 miejsc w Radzie Nadzorczej Banku Polskiego. Tymi członkami mieliby być: Anglik, Francuz i Amerykanin.

Stabilizacja waluty miałaby nastąpić zgodnie z propozycją prof. Kemmerera po kursie 9 zł. za dolara. Po zawarciu pożyczki zostałyby podjęte rokowania o udzielenie Polsce dalszych pożyczek na cele

inwestycyjnych i przemysłowych.

Powyższe informacje dotyczące warunków amerykańskich, co się tyczy stanowiska rządu polskiego, to przytaczamy je poniżej:

Według informacji miarodajnych porozumienie między rządem polskim, a przedstawicielem banków amerykańskich p. Connet co do warunków pożyczki dla Polski—osiągnięte zostało niemal całkowicie.

Według tego porozumienia pożyczka ma sięgać do 80 mil. dol. Byłaby ona podzielona na części, które byłoby przeznaczone na ściśle określone cele. Pierwsza transza w sumie 20 mil. dol. przeznaczona ma być wyłącznie na cele stabilizacji waluty polskiej, pozostałe zaś transze — na cele gospodarcze.

Doszło podobno do porozumienia, iż zamiast 4 proponowanych przez konsorcjum banków amerykańskich kontrolerów, zużyte każdej części pożyczki według właściwego jej przeznaczenia będzie nadzorował jeden obserwator z ramienia tego konsorcjum.

Kwoty procentowe i warunki pożyczki będą tematem rozmowy pomiędzy przedstawicielem banków amerykańskich w Paryżu i delegatem rządu polskiego dr. Młynarskim.

Zmiany na stanowisku szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż wkrótce ma nastąpić zmiana na stanowisku szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej. Dotychczasowy szef p. Dzieciotowski ma objąć stanowisko dyrektora jednego z departamentów Ministerstwa Reform Rolnych.

Następcą p. Dzieciotowskiego ma być, jak słychać, osoba zbliżona do wicepremjera Bartla.

P. Libicki obejmuje urządowanie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Nowomianowany naczelnik wydziału prasowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Libicki obejmuje swe urządowanie dnia 16 b. m.

Reforma rolna a miasta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w wydziale społeczno-gospodarczym odbyła się narada z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, oraz zarządu związku miast w sprawie zabezpieczenia interesów miast przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Stan bezrobocia.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W ciągu ostatnich tygodni bezrobocie zmniejszyło się o 4637 osób. Największy spadek bezrobocia daje się zauważyć w Łodzi.

Pewien natomiast wzrost bezrobocia zanotowano tylko na Górnym Śląsku.

W dniu 2 b. m. na terenie Rzplitej zarejestrowano 203630 bezrobotnych.

Konferencja przemysłowców naftowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

11 b. m. odbędzie się w Krakowie konferencja polskich przemysłowców naftowych.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. doniosła sprawa utworzenia wielkiego konsorcjum wiertniczego w celu wzmocnienia wierceń naftowych w Polsce.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Zawiadamia, że doroczne Walne Zebranie akcjonariuszów odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia r. b. w lokalu Księgarni przy ul. Królewskiej 4074

o godzinie 4-ej po południu, a nie o 10 rano, jak podano w rozesłanych zaproszeniach. 4089

NOWOŚĆ!

W związku z obchodzonego uroczystie w całym świecie

stuleciem Śmierci BEETHOVENA, świeżo ukazała się na półkach księgarskich, nakładem księgarni Św. Wojciecha, w wytwornym wydaniu książka

WITOLDA HULEWICZA

Przybłąda Boży

Beethoven: Czyn i Człowiek. Stron 388—portret Beethovena—okładka Stanisława Matusiaka. Cena 11 złotych. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4024-2

LEKARZ-DENTYSTA

I. FELDZSZEJN

przeprowadził się z ul. Wielkiej na ul. Wileńską 16. 3806

Stosunki litewsko-łotewskie.

KOWNO. 7. IV. (tel. wł.) W wywiadzie z korespondentem „Lietuwy“ poseł litewski w Łotwie p. Auksztolis, który bawił kilka dni w Kownie, w sprawie stosunków litewsko-łotewskich oświadczył co następuje:

„Obecnie przygotowuje się pomiędzy Litwą a Łotwą cały szereg układów: 1) układ sanitarny, 2) układ o rybołówstwie, 3) przyjaźni i arbitrażu, 4) ekonomiczny, 5) w sprawie zatwierdzenia prywatnej własności ludności pogranicznej i ulg komunikacyjnych, 6) w sprawie ostatecznego zatwierdzenia granicy, 7) o uproszczeniu formalności przy wydawaniu paszportów i wiz, 8) w sprawie uzgodnienia polityki tranzytowej i ulepszenia

komunikacji, 9) o ochronie robotników litewskich sprowadzanych na roboty polne do Łotwy i in. pomniejszych układów.

Część tych projektów była już uprzednio opracowana, inne zaś są na ukończeniu. Układy te obejmują prawie wszystkie dziedziny litewsko-łotewskiego współzycia państwowego, stosunków pomiędzy ich obywatelami i komunikacji. Obok układu ekonomicznego należy podkreślić projekt zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażu. Jeszcze w r. 1925 zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie co do zawarcia układu arbitrażowego. Obecnie sprawa ta zostanie przyspieszona, przyczem zostanie jej nadany charakter traktatu przyjaźni.

Sytuacja wewnętrzna Litwy.

RYGA. 8. IV. (A.T.E.) Dzienniki ryskie donoszą z Kowna, że obecny terror rządowy jest spowodowany wyłącznie naciskiem kół wojskowych.

Wpływ na kształtowanie się sytuacji wewnętrznej wywiera Plechawiczus. Sytuację tę można określić jako mocno napiętą.

W kołach rządowych zaczyna także ujawniać się różnice zdań.

Rozgoryczenie Kłajpedy

Litwa wysyła nowe oddziały wojskowe.

KOWNO, 8. IV. (A. T. E.) Sytuacja w Kłajpedzie jest bardzo napięta z powodu odroczenia na czas nieokreślony wyborów do sejmiku, wobec czego rząd skierowuje nowe oddziały wojskowe do Kłajpedy.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 8. IV. (Pat.) Dziś po południu odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono szereg drobnych spraw z zakresu zmian terytorjalnych poszczególnych gmin wiejskich oraz rozpatrzone zgłoszone przez poszczególnych ministrów wnioski.

Między innymi Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, przejęte w swoim czasie na własność państwa w niektórych powiatach Rzeczypospolitej, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostarczeniu środków przymusowych dla wykonywania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów.

Poza tem Rada Ministrów w wniosek ministra Przemysłu i Handlu postanowiła wydzielić z ogólnej administracji państwowej przedsiębiorstwo „Polmin“ (Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych).

W końcu Rada Ministrów zatwierdziła wniosek ministra Komunikacji w sprawie zwiększenia podatku dla drużyn parowozowych za czas spędzony w służbie na parowozie oraz dla palaczy, obsługujących wagony z samodzielnym ogrzewaniem.

Jednocześnie Rada Ministrów powzięła analogiczną uchwałę odnośnie do drużyn konduktorskich. Podwyżka mnożnej stosowanej dotychczas przy obliczaniu tych dodatków wynosi dwa grosze.

Nowa cena paszportów zagranicznych

„Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Rozporządzenie ustala w dalszym

ciągu zasadniczą opłatę 500 zł., zezwolenie na powrotny wyjazd 500 zł., — paszport wielokrotny 1.500 zł., ulgowy w celach handlowych i przemysłowych 25 zł., ulgowy specjalny 20 zł., ulgowy wielokrotny 150 zł., żeglarski 3 zł. Paszport ulgowy za 25 zł., zezwolenie na ponowny wyjazd za opłatą 25 zł., oraz paszport wielokrotny za 150 zł. mogą być wydane przez władze administracyjne pierwszej instancji osobom wyjeżdżającym zagranicę w celach handlowych i przemysłowych o ile przedłożą każdorazowo zaświadczenie wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu względnie inżyniera przemysłowego na m. stoł. Warszawy wydane za zgodą delegata władzy skarbowej.

Dla otrzymania paszportu ulgowego za 20 zł. wymagane są następujące warunki: 1) świadectwo Min. Oświaty, że wyjazd jest konieczny dla kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych, 2) w celu leczenia się przy świadectwie niezamożności, 3) w celu towarzyszenia niezamożnej osobie chorej dla opieki, 4) dla uczestniczenia w zjazdach międzynarodowych, 5) przy delegacji rządowej lub samorządowej.

Z ZAGRANICY.

Komisja nadzorcza granic albańskich.

PARYŻ, 8. IV. (Pat.) Londyński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że prowadzone są rokowania w sprawie utworzenia komisji nadzorczej granic albańskich.

W skład komisji wchodzić mają jeden Francuz, jeden Anglik, oraz sekretarz poselstwa niemieckiego w Białogrodzie.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

ślanych utworów. Ostateczny rezultat, to znaczy wyrok sądu publicznego umotywowany, ogłoszony zostanie niebawem i niewątpliwie pozwoli wysnuć ciekawe wnioski na temat techniki pisarskiej, jaką posługują się obecnie nasi znani i nieznanli literaci.

Między zadanymi tematami znalazł się taki, jak „buty“. Posłużył on panom literatom warszawskim za zachętę do ośmieszenia całego tak oryginalnie pomyślanego konkursu. Tym dowcipniom udzielił rzeczowej odprawy Irzykowski, jeden z członków sądu konkursowego. Do argumentów, przytoczonych przez znakomitego krytyka, można by dodać jeszcze, iż ten niewdzięczny napozór i „niepoetyczny“ temat posłużył np. Anderszenowi do napisania ślicznej baśni p. t. „Czerwone buciki“ (jest tam mowa o dziewczynce, która włożyła buciki, zmuszając ją do nieustannego tańca). W słynnej bajce o kopciuszku również trzewiki grają wielką rolę (zardrośne siostry kopciuszka obcinają sobie palce u nóg, ażeby zmieścić stopy w znalezionej przez królewicza pantofelku kopciuszka).

Wracając jeszcze do oryginalnej zasady tego konkursu, należa-

Prezydent Łotwy wybrany.

Został nim Gustaw Semgals

RYGA, 8. IV. (A. T. E.) Dziś o godz. 1 m. 30 po południu w głosowaniu sejmowym został wybrany na prezydenta republiki łotewskiej Gustaw Semgals, otrzymując 73 głosy na ogólną liczbę 97, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Po porozumieniu się frakcji koalicyjnych zgłoszona była jedna kandydatura, gdyż wczoraj, stosownie do regulaminu, odpadły kolejno: kandydatura Samuela, przeciwko któremu głosowały stronnictwa koalicyjne oraz Wesmanisa, kandydata socjaldemokratycznego, na którego nie głosowało centrum.

W ten sposób pozostała tylko jedna kandydatura Semgalsa, który mógł liczyć na głosy socjal-demokratów i mniejszości. Przeciwno kandydaturze nowego prezydenta padło 23 głosy.

Nowoobрани prezydent Semgals urodził się w 1871 roku. Wydział prawny ukończył w Moskwie. Następnie jako adwokat w Rydze brał czynny udział w życiu politycznym.

Jako członek Łotewskiej Rady Narodowej wybrany był do konstytuandy łotewskiej, poczem zrzekł się mandatu i otrzymał tękę ministra spraw wojskowych, którą piastował przez dwa lata od 1921 do 1923 roku.

Jako działacz polityczny dążył do utworzenia rządu narodowego. Ostatnio był notariuszem.

Fakt, że nowoobрани prezydent otrzymał aż 73 głosy jest wyjaśniany w ten sposób, iż głosował za nim również i Zw. Włościański.

Aktywność Sowietów na terenie państw bałtyckich wzrasta się.

RYGA, 8. IV. (A.T.E.) Z dobrze poinformowanych kół politycznych nadchodzą wiadomości, świadczące o wzmożonej aktywności Sowietów na terenie państw bałtyckich, w szczególności w stosunku do Łotwy i Litwy.

Według tych informacji, oczekiwany jest w najbliższych dniach przyjazd do Kowna posła sowieckiego na Łotwie p. Lorentza, który ma odbyć naradę z premierem Waldemarasem i kilkoma członkami rządu.

Krążą również pogłoski, że pewien wybitny polityk sowiecki zatrzyma się w Kownie w drodze z Moskwy do Paryża.

Estonja a Sowiety.

TALLIN, 8. IV. (A.T.E.) Wymiana not pomiędzy rządem estońskim a Sowietami zajmuje tu żywo opinię publiczną.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że pogłoski o przerwaniu rokowań są bezpodstawne. Minister wyraził nadzieję, że w nadchodzących pertraktacjach uda się uzyskać porozumienie co do punktów dotychczas niezgodzonych.

Sowiety robią zamówienia w Łotwie.

RYGA, 8. IV. (A. T. E.) Dzienniki prawicowe donoszą, że rząd sowiecki wyraził gotowość zamówienia w Łotwie wagonów towarowych i kotłów parowych. Według doniesień rząd łotewski postanowił wysłać do Rosji specjalną delegację, która miałaby się zająć szczegółowym zbadaniem tych propozycji.

Zdemaskowanie bolszewików w Chinach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

„Times“ donosi, że z zezwolenia francuskiego konsulatu w Tientsinie chińska policja wkroczyła w celu dokonania rewizji do biura banku sowieckiego, do biura wschodniej kolei chińskiej i do kilku innych biur leżących na terytorjum koncesji francuskiej.

W wyniku tych rewizji okazało się, iż nici sprzyśnięcia bolszewickiego sięgają bardzo daleko i zamiarem komunistów było uniemożliwienie obrony dyplomacji w Pekinie.

Donoszą również, iż korpus dyplomatyczny chiński zebrał się dwukrotnie w ciągu dnia wczorajszego celem zastanowienia się nad skutkami, jakie pociągnie za sobą taktyka polityki sowieckiej, zdążającej do podbudzania ludności pekińskiej przeciwko cudzoziemcom. Dyplomaci chińscy są przerażeni treścią dokumentów, które znalaziono podczas rewizji.

Ambasada sowiecka traktowała bowiem masę ludności chińskiej, jako materiał podatny do agitacji i rozdawała wśród nich żywność oraz drobne pieniądze pod warunkiem zgłaszania się do organizacji komunistycznych. W razie ataku na dzielnice europejskie rozdawanie żywności i pieniędzy miało być wzmożone.

Są silne poszlaki, iż poseł sowiecki brał bezpośrednio udział w tej akcji. Stwierdzono, iż cała akcja finansowana była przez konsularny wydział sowiecki.

Watykan, Litwa a Polska

KOWNO, 8. IV. (A. T. E.) Z okazji przybycia nowego nuncjusza papieskiego organ opozycji „Lietuva Žynios“ zamieszcza artykuł, w którym krytykuje politykę Watykanu, zarzucając mu popieranie stanowiska Polski.

Dzienniki wypowiadają zdanie, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Litwą zostało umożliwione przez pewne posunięcia ze strony Watykanu.

Pisma wyrażają obawę, aby ze strony nowego nuncjusza nie był wywierany wpływ w kierunku załagodzenia stosunków pomiędzy Polską a Litwą.

łoby zwrócić na nią uwagę naszego Koła Polonistów, by przy organizowaniu następnego turnieju poetyckiego w Wilnie (o ile taki zamierzają jeszcze istnieć) nie pozostawiało wszystkiego na łasce fantazji naszych regionalnych poetów, ale poddało imoencji ich taki sam „katalizator“ w postaci jakiegoś regionalnego tematu.

Każdy numer coraz lepiej rozwijającej się i z temperamentem redagowanej „Gazety Literackiej“ przynosi m. in. ciekawy przyczynek do obolaję sprawy naszej propagandy artystycznej zagranicą. Z artykułu p. t. „Literatura polska zagranicą“ nadesłanego z Wiednia dowiadujemy się, że „Sienkiewicz jest po dzień dzisiejszy jakgdyby generalnym przedstawicielem literatury polskiej w oczach zagranicy“. A nadobitkę: „w milionach ludzi, którzy czytali w tłumaczeniach „Quo vadis“ napewno nie więcej jak setka wyborowej inteligencji wie o tem, że Sienkiewicz był Polakiem, a nie Rosjaninem“... Przybyszewski uważa naj „za Niemca o polskim nazwisku“... Autor wlicza szereg takich „kwiatków“.

Znakomitą ilustracją do tych

informacji jest notatka p. Witolda Mogilnickiego o tem, jak się tę propagandę robi w Paryżu. P. Mogilnicki podaje mianowicie zestawienie autorów polskich z autologij najnowszej poezji polskiej, wydanej w przekładzie p. L. Knoll w kwietniu 1924 r. W autologii tej Tuwim reprezentowany jest przez 6 swoich wierszy, M. Kasterska—5, Knoll - Wittygowa—4, Melcer - Rutkowska—4, Tetmajer i Wyspiański po 2, Kasprowicz, Konopnicka, Staff i Daniłowski po 1.

Indeks ten wygląda humorystycznie, nie podzielamy jednak oburzenia z tego powodu p. Mogilnickiego. Twórca autologii słusznie całkowicie uważał, iż jeden wiersz Wyspiańskiego równoważy pięć utworów p. Kasterskiej—z czem musimy bez zastrzeżeń się zgodzić. Niema więc potrzeby rozdierać szaty!

Skoro już mowa o propagandzie, trzeba tu zanotować jedną ważną pozycję naszą w tej dziedzinie pracy. Jest nią czasopismo „Pologne Littéraire“ wydawane przez redakcję „Wiadomości Literackich“. Pismo z tekstem w trzech językach od chwili powstania systematycznie wprowadza cudzoziemców w kurs

W Związku Inwalidów Wojennych.

Epopcja p. Dyli.

„Dziennik Wileński“ ogłosił list b. prezesa Wileńskiego Koła Zw. Inwalidów Wojennych. p. Dyli, w którym usunięty od kierownictwa Związkiem b. prezes zapowiada pociągnięcie naszej redakcji do odpowiedzialności sądowej za wydrukowanie sprawozdania z zebrania Koła.

Poniżej podajemy wyciąg z orzeczenia Sądu Koleżeńskiego Okr. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie za rok organizacyjny 1926 — 1927 t. j. od 3.V-26 r. do 1.IV-27 r. w sprawie Józefa Dyli.

„Przeciwko kol. Józefowi Dyli sąd ustalił następujące zarzuty:

1) że w maju 1923 roku oskarżony (Dyla), pracując jako referent Wydz. Szkolnego Magistratu m. Wilna wydał, nie mając ku temu prawa p. Bohdziewiczowi fałszywej treści zaświadczenia pisane własnoręcznie, że p. Bohdziewicz posiada dzieci w wieku szkolnym, a to dla pobierania przez niego dodatku na dzieci.

Na zaświadczeniu tem figurowała pieczęć i podpis kierowniczkiszkoly miejskiej Nr. 3. Wykorzystując, że na podaniu tej szkoły, wniesionem do Magistratu w innej sprawie był duży odstępek pomiędzy ostatnim zdaniem podania a pieczęcią i podpisem, oskarżony (Dyla) wyciął tę część papieru dla powyższego celu.

Powyższe potwierdzili świadkowie: p. Stanisław Selens, obecnie sędzia przy Sądzie Okręgowym w Wilnie. p. Piotr Jastrzębski, kie-

rownik Wydziału Kontroli Magistratu m. Wilna i p. Młodzianowska Celestyna, starsza referentka tego Magistratu,

2) że na skutek powyższego czynu — fałszerstwa — Zarz. Zw. Prac. Miejskich m. Wilna odmówił wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Zw. Inw. Woj. w Wilnie i t. d.

3) że w lecie 1926 r. pomiędzy 5 a 6 godziną znajdował się w lokalu Związku w stanie nietrzeźwym.

4) że nie zareagował i nie pociągnął do odpowiedzialności sądowej „oszczerce“, który w art. „Kurjera Wileńskiego“ Nr 252 z 30.X ub. r. zarzucił mu, że zwracał się do p. Mendewskiego przed wnieśieniem sprawy do Sądu, iż za polową sumy, jaka się należała naszej organizacji od tegoż p. Mendewskiego umorzy sprawę (cała należność wynosiła 1850 zł.) mimo, że zaraz po tem ogłoszeniu zwracał się kilkakrotnie do oskarżonego przew. Sądu Koleżeńskiego, któremu oświadczył, że tego nie uczyni.

5) że chcąc usunąć niewygodnego sobie sekretarza Związku i członka Zarządu kol. Wronę w rozmowie prywatnej zwrócił się do kolegi Filona z propozycją włożenia mu bibuły komunistycznej do kieszeni, a obwiniony resztę już zrobił.

Powyższe złożył kol. Filon pod przysięgą w kościele“.

Zdan.

(D. c. n.)

Echa Zjazdu Strzeleckiego w Warszawie

Od delegacji wileńskiej na Walny Zjazd Związku Strzeleckiego w Warszawie, który się odbył przed kilkoma dniami, otrzymujemy garść informacji, szczególnie blisko obchodzących Wileńszczynę. Delegacja wileńska składała się z 18 osób, rozporządzających 30 głosami. Zachowywała ona ścisły kontakt z przedstawicielami Grodzieńszczyzny, Nowogrodzkiego oraz Śląska Cieszyńskiego, którzy nągogół popierali jej postulaty.

W skład prezydium Zjazdu z ramienia naszej delegacji wchodził prezes zarządu okręgowego mec. Witold Abramowicz. Udział wileńian w Zjeździe spotkał się z ogólnym uznaniem, mimo, że niektóre postulaty nasze zostały przegłosowane przez większość zjazdu.

W dyskusji obszerne przemówienie wygłosił ob. Czyż, który mówił o zadaniach Związku Strzeleckiego i jego ideologii. Zgodnie ze stanowiskiem Wilna mówca wypowiedział się m. in. przeciwko wydawaniu dziennika „Strzelca“ jako imprezie kosztownej i niecelowej.

Delegacja wileńska zgłosiła interpelację w sprawie stosunku Związku Strzeleckiego do Związku Nacprawy Rzeczypospolitej, wobec tego, że w wydawnictwach Z. N. R. powoływano się często na łączność organizacyjną ze Związkiem Strzeleckim.

W odpowiedzi prezes Zarządu Głównego dr. Dłuski oświadczył, że niema mowy o Związku „Strzelca“ z jakąkolwiek organizacją polityczną.

współczesnej literatury i sztuki polskiej. Czynią to pierwszorzędne pióra w artykułach syntetycznych, doskonale zazwyczaj ilustrowanych i przekłady oryginalnych utworów poezji i prozy naszej. Pięć dotychczas wydanych numerów tego pisma, to radosna oaza na zachwaszczonę, a jałowę pustyni naszej zagranicznej propagandy. Sądźmy przecież, iż ujednostajnienie tekstu na korzyść języka francuskiego korzystnie wpłynęłoby na udostępnienie wszystkim podawanej treści.

W przyszłowiowych czasach „posuchy“ w czasopiśmiennictwie literacko-artystycznym fakt pojawienia się nowego miesięcznika, poświęconego tym zagadnieniom wymaga najwęższego chociażby omówienia. Miesięcznikiem tym jest „Dzwignia“.

W artykule redakcyjnym czytamy, iż zdaniami pisma „jest skupienie tych pracowników kultury: literatów, plastyków i t. d., którzy stoją na gruncie dążeń współczesnego proletariatu... Najlepszą kontrolą celowości i skuteczności naszej pracy będzie ścisłe trzymanie się bazy marksowskiej, stosowanie metody materializmu historycznego zarówno tam, gdzie mamy prześwie-

Każdy z jego członków ma oczywiście swobodę brania udziału w pracy politycznej, sam jednak Związek Strzelecki, jako całość stoi, bezwzględnie ponad partjami i innymi organizacjami politycznymi.

Ze świata.

Cuda techniki.

Widzenie na odległość.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Z Nowego Jorku donoszą, iż wczoraj po południu licznie zebrana publiczność w gmachu Centralnego T-wa Poczt i Telegr. oglądała niezmiernie ciekawy eksperyment techniczny. Mianowicie, minister handlu Hoover, rozmawiał telefonicznie z Waszyngtonu z dyrektorem tegoż T-wa w Nowym Jorku, a na ekranie w zaciemnionym pokoju równocześnie ukazał się wyraźnie obraz ministra, wywołany przez specjalny aparat radio-telegraficzny.

Magistrat przed zgonem.

W przededniu wylotu, Magistrat czyni liczne przetargi i obstalunki. Zaciągają zobowiązania, które będzie musiał pokryć nowy Magistrat. Wielki czas zakończyć żywot naszego Magistratu i wyznaczyć taką rewizję, która by zainteresowała się nie sprawozdaniem rachunków, lecz celowością zapoczątkowań, a wówczas w całej pełni uwypukliłaby się bezplanowa i szkodliwa gospodarka Magistratu i karygodna bezczynność Rady Miejskiej.

lenie krytyczne przejawów polskiego życia kulturalnego, obnażenie ich społeczno-klasowego podłoża—jak i tam, gdzie zakładać będziemy podwaliny dla nowych zupełnie poczyną“.

Oto ważniejsze punkty programowe „Dzwignia“. Z dalszych artykułów, gdzie zastosowano powyższe kryteria w stosunku do współczesnej literatury polskiej, możemy się dowiedzieć np., że Wyspiański „to piwniczno-grobowniczo roślin podwawelskiego ghetta polskiego“... że „Kasprowicza—chłopa przeżarła do cna kultura burżuazyjna“. O Sienkiewiczu lepiej nie wspominać.

A Żeromski? Autor „Przedwiośnia“, zdaniem p. Jana Hempła, sprawującego ów sąd ostateczny nad literaturą polską—to „genjalny wieszcz drobno-mieszcząskiego narodu inteligentów burżuazyjnych... Nie rozumiał, niezdolny był zrozumieć potężnego wiatru od wschodu“...

My, osobiście, wolimy być innego zdania. Autor „Przedwiośnia“ głębiej i mocniej odczuwał ów „wiatr od wschodu“ i więcej wdział w życiu polskim, niż dojrzę w niem można z wyłącznie klasowego punktu widzenia.

T. Ł.

Drobizgi literackie.

Słowo o konkursach literackich.— Buty—jako bodziec natchnienia.— Co pisać „Gazeta Literacka“.— Nowe pismo artystyczne: „Dzwignia“. Jego sądy o współczesnej literaturze.— „Pologne litteraire“.

Przed paru miesiącami redakcja „Wiadomości Literackich“ ogłosiła konkurs na nowelę, tem różniący się od dotychczasowego typu konkursów, że wśród warunków podany został jako zasadniczy—obowiązek wykorzystania gotowego tematu, a raczej trzech tematów do wyboru. W ten sposób biorący udział w konkursie mają do pewnego stopnia związany zakres treści, która podlegać może indywidualnemu opracowaniu artystycznemu. Mając gotowy, zadany temat pisarz musi stworzyć treść, czyli własną koncepcję tego tematu i jej właściwy wyraz. Jest więc konkurs ten jakgdyby egzaminem z rzemiosła pisarskiego, tak zaniebywanego ostatnimi czasy przez coraz liczniejsze rzesze amatorów literackich, legitymujących się „bożą łaską“.

Ze egzamin ten doznał powodzenia świadczy o tem 140 nade-

Życie gospodarcze Wieści z kraju.

KRONIKA KRAJOWA.

WILEJKA Pow.

Obniżenie cen na kopalniaki i papierówkę.

Na skutek zabiegów Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, oraz poparcia Komisji Opiniodawczej przy wice-premierze w najbliższym czasie zostanie wydane rozporządzenie o przeniesieniu kopalniaków i papierówki do klasy „F”.

Zjazd spółdzielni budowlano-mieszkańczych.

W dn. 9-10 kwietnia r. b. w Warszawie, w sali „Domu Zbiorowego Zrzeszenia Mieszkaniowego Spółdzielczego Oficerów” na Zoliborzu odbędzie się zjazd spółdzielni budowlano-mieszkańczych.

Początek obrad w sobotę, dn. 9 b. m., o godz. 10 min. 30.

Porządek obrad jest następujący:

- 1. Zagajenie i wybór prezydium. 2. Wytyczne organizacji formalno-prawnej spółdzielni. 3. Koordynacja spółdzielczej akcji-mieszkaniao-budowlanej (racjonalność gospodarki, pomoc prawna i techniczna, współdziałanie handlowe). 4. Podstawy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Polsce (sprawy terenowe, podstawy finansowe). 5. Normalizacja budownictwa spółdzielczego. 6. Wnioski delegatów.

Stosunki handlowe rosyjsko-niemieckie tranzytem przez Polskę.

Wprowadzona z dn. 1 stycznia r. b. taryfa bezpośredniej komunikacji między Rosją, a Niemcami tranzytem przez Polskę wykazuje nieznaczne, lecz wzrastające ożywienie przewozów pomiędzy temi państwami.

W styczniu r. b. przewieziono z Rosji do Niemiec i Prus Wschodnich ogółem 5229 tonn różnych towarów, z Niemiec zaś do Rosji tylko 89 tonn, w lutym natomiast przewozy w jednym i drugim kierunku wzrosły o przeszło 100 proc. i wynosiły z Rosji do Niemiec 11.733 tonn, odwrotnie zaś 838 tonn, czyli w porównaniu ze styczniem wywieziono z Rosji więcej o 6504 tonny, przewieziono zaś do Rosji więcej o 749 tonn.

Główniejszym artykułem wywozu z Rosji jest ruda żelazna: 3449 tonn w styczniu i 9950 tonn w lutym; na pozostałe składają się ruda manganowa, żyto, kłocce debowe etc. Drobnym stosunkowo przywóz z Niemiec do Rosji ograniczył się do transportów drutu stalowego, ferrosilicium, nasion buraczanych, maszyn, plugów i t. d.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 8-go kwietnia 1927 r. w hurcie.

Table with 2 columns: Product name and Price in Wilna. Includes items like Żyto, Owies, Jęczmień browarowy, Pszenica, Mąka amer., Mięso, Tłuszcze, Nasiona, and Skóry.

Giełda Wileńska w dniu 8. IV. r. b.

Marki fińskie, Listy zastaw. Wil. B., Ziemiak. zł. 100

Giełda Warszawska w dniu 8-IV. r. b.

Table with 3 columns: Currency, Buy price, Sell price. Includes Dolary and II. Dewizy.

Z działalności Towarzystwa Myśliwskiego w Wilejce pow.

W okresie zimowym 1926-27 r. Towarzystwo Myśliwskie urządziło osiem racjonalnych obław na wilki.

Terenami obław były przeważnie obszary, należące do majątków Porsa i Teklinopol w pow. wilejskim.

W obławach udział brało przeciętnie około 10 osób.

Każdy z członków Towarzystwa obowiązany jest mieć do swojej dyspozycji trzech stróżów-tropicieli — mających za zadanie tropienie drapieżników i o rezultatach powiadamiać Towarzystwo.

Podczas urzędowych obław zabito w ubiegłym sezonie sześć wilków. Poza tem postrelono jednego, którego jednak nie odnaleziono.

Ostatnia obława zorganizowana była w dn. 27 marca b. r. Na skutek zawiadomienia jednego ze stróżów o wytopionym wilku—w przeciągu pół godziny wyruszyło 16 strzelców. Szczęście sprzyjało sędziemu pokoju p. Wereszczace, któremu udało się zabić ogromnego wilka. Nadmienić wypada, iż późna pora (początek wiosny) rzadko sprzyja obławom na wilki.

Poza obławami urządziło tutaj Towarzystwo Myśliwskie na dzierżawionych przez siebie terenach cztery racjonalne polowania towarzyskie. W wyniku tych polowań zabito ogółem 18 zajęcy i trzy cietrzewie.

Jednym z poważnych zadań Towarzystwa jest również walka z kłusownictwem, stanowiącym istotną plagę—szczególnie w powiatach przygranicznych. Walka ta jednak, jak dotychczas—jest prawie beznadziejną i, o ile władze administracyjne nie zastosują jak najdalej idących represyj względem kłusowników—trudno będzie myśleć nawet o ich wytepieniu. Dziś—ręcz można—władze nasze patrzeć przez palce na kłusownictwo—bezlitośnie tępiać i tak nieduże już ilości zwierzyzny. Sprawa ta należałoby się jednak energiczniej zająć!

W. M. C. ski.

Sprawa rent inwalidzkich.

Zdarzają się wypadki, że osoby, ubiegające się o renty inwalidzkie nie znają dokładnie procedury składania podań, oraz nie wiedzą, jakie dokumenty należy załączać, tym samym narażają się na przewlekłe oczekiwanie definitywnego załatwienia przyznania renty inwalidzkiej.

Wobec powyższych podajemy poniżej w jaki sposób i jakimi dokumentami dochodzić należy praw inwalidzkich.

1) Ubiegający się o rentę inwalidzką winien zgłosić poprzez dokumentami. Samo zgłoszenie się nie wystarczy, gdyż władze administracyjne nie mają obowiązku sprawdzania danych ubiegającego się o rentę.

Dokumenty muszą być takie, z których wyraźnie będzie wynikało, że pogorszenie się stanu zdrowia ma związek ze służbą wojskową. W każdym wypadku odnośnie władze wojskowe decydują czy przedstawione dokumenty są wystarczające do udowodnienia słuszności petenta.

2) W myśl art. 24 ustawy inwalidzkiej z dn. 18 III. 21, do zaopatrzenia inwalidzkiego winien dochodzić swych praw przed upływem jednego roku po opuszczeniu służby wojskowej. Termin jednego roku jest prekluzyjny i ponowne powołanie nie przerywa jego biegu, ani nie powoduje ponownego otwarcia biegu terminu nanowo.

3) Jeżeli inwalida, zgłaszający pogorszenie stanu zdrowia, z braku środków nie jest w możności przedstawić odpowiedniego świadectwa lekarskiego stwierdzającego stan pogorszenia, to winien uzyskać świadectwo ubóstwa wystawione przez policję, na podstawie którego lekarz funkcjonujący przy P. K. U. może wystawić omawiane świadectwo.

Rozmaitości.

Prosięta z kociami głowami.

W Pippone, koło Livorno, na fermie wieśniaka Quiriconi, maciora wydała sześćioro małych z kociami głowami o złotostercer w pręgi. Oryginał jest w stowarzyszeniu przypominającym do złudzenia tygrysa. Wieśniakowi ofiarowano kilkadziesiąt tysięcy lirów za te „fenomeny” ale odmówił, czekając aż zjawią się Amerykanie i zaofiarują dolary.

Wstępnie do Związku Strzeleckiego.

KRONIKA.

Sobota 9 kwietnia. Dziś: Marji Kleofasowej. Jutro: Ezechiela Pr. M.

Wschód słońca—g. 4 m. 57 Zachód „ g. 18 m. 19

URZĘDOWA

Powiększenie liczby komorników. Ministerstwo Sprawiedliwości zgodnie z wnioskiem prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie powiększyło liczbę komorników w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie o dalszych pięć stanowisk z siedzibami: w Wilnie, Mołodziecnie, Prystupach, Dziśnie i Szczuczynie.

Jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości zatwierdziło projektowany przez prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie podział na okręgi egzekucyjne. (Pat.)

Czynność kas w wielkim tygodniu. Bank Polski podaje do wiadomości, że w wielki piątek i w wielką sobotę, t. j. dn. 15 i 16 kwietnia kasy czynne będą: w wielki piątek—do godz. 10 i pół, w wielką sobotę do godz. 10. (Pat.)

MIĘSKA.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców podaje do ogólnej wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż w dniu 10 kwietnia, jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy sklepy mogą być otwarte od godziny 1-jej do 6-jej z mocy samej ustawy bez potrzeby uzyskiwania jakiegokolwiek zezwolenia.

Zawieszenie widowisk. Władze administracyjne zarządziły, by w dniu 14, 15 i 16 kwietnia t. j. w Wielki czwartek, piątek i sobotę ze względu na uroczysty, religijny charakter tych dni przedstawienia w teatrach, jak zarówno i kinematografach były zawieszono. Odbywać się jedynie mogą przedstawienia i koncerty o charakterze religijnym. (s)

Sprawa gospodarki Magistratu w rzeźni miejskiej. W dniu 7 kwietnia b. r. odbyło się zebranie Komisji powołanej przez Radę Miejską dla zbadania gospodarki na rzeźni miejskiej. Na przewodniczącego wybrano sędziego pokoju radnego Sienkiewicza; sekretarzem—r. Rudnickiego. Poczem Komisja uchwaliła w dniu 9 b. m. o godzinie 1 pop. w swym pełnym komplecie zwiedzić rzeźnię miejską. Po zwiedzeniu rzeźni Komisja ustali termin następnego zebrańia. (s)

Uwagde właścicieli rowerów. Dnia 1 maja upływa termin wykupywania nowych numerów rowerowych. Ci, którzy będą po tym terminie wyjeżdżali na miasto bez nowych numerów, będą zatrzymywani przez policję i pociągani do odpowiedzialności. W roku ubiegłym wydanych zostało 1260 numerów, podczas, gdy w tym roku nikt dotychczas jeszcze nie zgłosił się, chociaż czas już ku temu najwyższy. (s)

VII. Środa Literacka.

Związek Zawodowy Literatów w Wilnie, od czasu objęcia steru przez nowy Zarząd z prof. M. Dziechowskim na czele, objawia wielką ruchliwość nazęwną. Imprezy oznaczają się „szczęśliwą ręką”. Środy Literackie dowiodły, jak żywną była w Wilnie potrzeba takiego klubu ludzi myślących, którzy schodzą się dla słuchania aktualnych w najlepszym znaczeniu referatów i wymiany zdań.

Ostatnią Środę wypełnił treściwy referat x. kapelana P. Śledziwskiego, który dowodził na podstawie pokazu licznych zdjęć i czasopism, że fotografia w najnowszych czasach podniosła się do wyżyn samodzielnej i wielką przyszłość rokującej sztuki. W ożywionej dyskusji zabierali m. in. głos p.p.: Turski, Bułhak, inż. Krukowski, dyr. Rackiewicz, dr. Szeligowski i prelegent.

Resztę ciekawego wieczoru wypełnił sympatyczny śpiew p. Potopowiczówny, wiersz p. Wyszomirskiego recytowany przez autora i utwory fortepianowe p. Szeligowskiego w jego własnym wykonaniu.

Sekretarz Związku Literatów p. Hulewicz zakomunikował m. in. o projektowanej popularnej akademii jubileuszowej na cześć Marji Rodziewiczówny, o staraniach w celu poparcia budowy nadawczej radjostacji w Wilnie i o zamierzonym przyjeździe do Wilna znakomitego pisarza angielskiego G. K. Chesterton.

Gości zebrano się 40 zgórą. Środy Literackie zdobywały sobie coraz większą popularność. (zw.)

Petycja T-wa Przyjaciół Nauk. Ze względu na brak odpowiednich funduszy, Towarzystwo Przyjaciół Nauk zwróciło się do Magistratu m. Wilna z prośbą przyłączenia do sieci kanalizacyjnej na koszt Magistratu domu T-wa przy ul. Lelewela. (s)

Stan wody na Wilji. Dn. 8 b. m. stan wody na rzece Wilji wynosił 3 metry 53 cm., t. j. 1 metr 17 cm. ponad normalny stan.

SAMORZĄDOWA.

Z posiedzenia Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Onegdaj odbyło się w lokalu przy ulicy Wileńskiej posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Posiedzenie postanowiło zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o subsydia na budowę domów ludowych, których brak daje się bardzo dotkliwie odczuć w poszczególnych gminach powiatu.

Z uzyskanych kredytów Wydział Powiatowy udzieliłby dla gmin pożyczki. Następnie postanowiono zakupić dla Kółka Rolniczego w Rzeszy maszynę rolniczą „Dryjer” i jeden siewnik rządowy, oraz asygnowano 1000 złotych dla poszczególnych gmin na uruchomienie bibliotek przy szkołach powszechnych.

Dłużej zatrzymano się nad sprawą podziału subsydjów między 16 stypendystów szkoły rolniczej w Bukiszkach.

Po uchwaleniu udzielenia gminie podbrzeskiej 1000 złotych pożyczki na budowę drogi w zaścianku Hala posiedzenie postanowiło utworzyć komitet, który się zajmie przyjęciem 40 dzieci z Niemiec na okres wakacji letnich.

Wydział Powiatowy ma im zabezpieczyć miłe spędzenie wakacji w malowniczych okolicach Wilna. Na tem posiedzenie zakończono

ARTYSTYCZNA

„Perskie Oko” w Wilnie. Wilno, pozbawione od dłuższego czasu smacowego repertuaru kabaretowego, zawiędzone na chybionej imprezie „Kakadu” miało sposobność uraczyć się w ciągu trzech ubiegłych dni prawdziwym kabaretem, który aż z samej Warszawy przywieźli do nas jego znakomitsi przedstawiciele w osobach pp. Zuli Pogorzelskiej, Konrada Toma i Eugenjusza Bodo. Sekundowała im znana już w Wilnie p. Zabojska ze swym zespołem baletowym.

Widowisko, które dali w teatrze na Pohulance, nie miało wprawdzie tej jednolitej charakterystycznej formy, w której celują warszawskie teatryki—przecież w takich „numerach” jak popis p. Pogorzelskiej, jak sketh Toma p. t. „Metoda Berlitta” dało doskonałe pojęcie o tem, co by to mogło być, gdyby było naprawdę to, czegośmy oczekiwali. Niedomagania ad hoc zaaranżowanej „orkiestry” psuły w znacznym stopniu wrażenie. To też najlepiej udawały się i najwięcej szczerzego śmiechu wzbudzały te części programu, które pozbawione były muzyki.

Ogólne wrażenie, jakie wnieśliśmy z tych występów jest też nierównomierne. Jak zawsze podziw wzbudzała swym tańcem p. Zabojska, nie zawiódł humor pp. Bodo i Toma, a czar p. Zuli Pogorzelskiej zmuszał publiczność do niustannych bisów. Zawiódł p. Gierasieński, który mimo zapowiedzi nie przybył do Wilna. (ski)

SPRAWY AKADEMICKIE.

Rekolekcje dla młodzieży akademickiej pod kierunkiem ks. profesora Marjana Morawskiego T. J. rozpoczyna się w niedzielę dnia 10-go kwietnia r. b. o godz. 7-jej wieczorem w kościele św. Jana. Następne nauki dnia 11 i 12 kwietnia r. b. o godzinie 7-jej wieczorem, a 13 kwietnia o godz. 9-jej rano zakończenie. 4076-1

SPRAWY SZKOLNE.

Kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli. Inspektorat szkolny m. Wilna wzorem lat ubiegłych organizuje kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych i w związku z tem zwrócił się z prośbą do Magistratu wysubsydjiowania na ten cel 1000 zł. (s)

Przedstawienie w szkole powszechnej im. gen. Żeligowskiego. Dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu szkoły powsz. Nr. 46 (Antokolska 106) odegrane zostaną: komedycja w jednym akcie „Coś nowego” i „Bezimienni bohaterowie”—Tarwida, obrazek z życia najazdu bolszewików na Polskę w 1920 roku.

Wejście od 30 do 50 groszy. Dochód przeznaczony na pomoce naukowe.

Z POLICJI.

Zast. komendanta miasta komisarz Kasprzycki wyjeżdża na sześćo miesięczny kurs instrukcyjny komendantów szkół policyjnych.

Na miejsce kom. Kasprzyckiego został przydzielony kom. Sozański z Kielc.

Z POCZTY.

Express z Oszmiany do Wilna idzie 3 dni. Dostarczono nam dzisiaj, jako dowód, express-polecony wysłany z Oszmiany do Wilna. Express nadano w Oszmianie 29 b.m., zaś na trzeci dzień t. j. 31 b. m. doręczono adresatowi.

List zwykły wysłany w tymże dniu, o tejże godzinie i z tejże Oszmiany doszedł do rąk adresata na drugi dzień.

Ponieważ podobne wypadki zdarzały się niejednokrotnie, szczególnie z listami wysyłanymi z prowincji, sądzimy, że miejscowa Dyrekcja Poczty tym się zainteresuje i da wyjaśnienia wyczerpujące.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Zebrańie więźniów politycznych. Dnia 6-go b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Kom. Okr. Zw. Zaw. przy ul. Wielkiej Nr. 34, odbyło się zebrańie ogólne członków Wileńskiego Oddziału Związku Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie.

Zebrańie zagał p. J. Godwod, przewodniczył zaś człon. zarządu p. Dominik Rynkiewicz. Na zebrańiu tem rozpatrzono cały szereg spraw bieżących i uchwalono między innymi udzielić długoterminowe pożyczki w sumie 100 zł. byłym więźniom pol. Asnilewiczowi Bolesławowi i Pawłowskiemu w celu polepszenia ich bytu materialnego. Prócz tego Związek wspiera obłożnie chorego członka Leonarda Rynkiewicza, wynajmując mu po 50 zł. miesięcznej zapomogi.

Zebrańie zagał p. J. Godwod, przewodniczył zaś człon. zarządu p. Dominik Rynkiewicz. Na zebrańiu tem rozpatrzono cały szereg spraw bieżących i uchwalono między innymi udzielić długoterminowe pożyczki w sumie 100 zł. byłym więźniom pol. Asnilewiczowi Bolesławowi i Pawłowskiemu w celu polepszenia ich bytu materialnego. Prócz tego Związek wspiera obłożnie chorego członka Leonarda Rynkiewicza, wynajmując mu po 50 zł. miesięcznej zapomogi.

Wobec tego, że ilość zebranych była bardzo mała, postanowiono zwołać ponowne zebrańie na dzień 24 kwietnia r. b. i zaprosić na nie wszystkich byłych więźniów politycznych, zam. w Wilnie. Okoliczność ta, iż statut Związku pozwala zwolnić bezrobotnych członków od opłat członkowskich (wpisowe 2 zł., miesięcznie — 1 zł.) ułatwi osiągnięcie tego celu. (n)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„O gruźlicy”. Staraniem Tow. „Samopomoc Matek” w niedzielę 10-go b. m. o godz. 4-jej p. punktualnie w lokalu „Kropki Mleka” M. Pohulanka 1, odbędzie się odczyt dr. Wasilewskiego „o gruźlicy”. Ze względu na szerzącą się zastraszająco wśród dzieci i młodzieży gruźlicę, zarząd tow. zaprasza rodziców, wychowawców i wszystkich komu dobro dzieci polskich leży na sercu. Wstęp bezpłatny.

Zwyczajne walne zebrańie członków Wil. Tow. Przeciwgruźliczego odbędzie się w niedzielę dnia 24. IV. r. b. o godz. 4-jej po południu w lokalu Poradni Wil. T-wa Przeciwgruźliczego (Żeligowskiego 1) z porządkiem następującym:

- 1) wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie zarządu z działalności T-wa, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybory uzupełniające zarządu, 5) wybory komisji rewizyjnej.

W razie braku quorum następnego zebrańie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 5-tej p.p. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych osób.

„W obronie okultyzmu”. W niedzielę dnia 10 kwietnia b. r. odbędzie się o godz. 5-jej po poł. w sali Kregla przy ul. Ludwiskiej 4 odczyt p. Eweliny Karasiówny, wice-prezesa Polskiego Towarzystwa Teozoficznego p. t. „W obronie okultyzmu”, ilustrowany licznymi przeżroczkami. W ciągu ostatnich miesięcy odczyt ten był wygłoszony w całym szeregu większych miast Polski, jak Warszawa, Lwów, Poznań, Łódź, Radom i wszędzie wywołał żywe zainteresowanie, porusza bowiem zagadnienia, które zawsze znajdowały od-

Międzynarodowe Targi w Poznaniu — 1 do 8 maja 1927 r.

4020-9

dźwięk w najgłębszych tęsknotach ludzkich od zarania naszych dziejów.

Bilety w cenie 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. (dla młodzieży) nabywać można w księgarniach Stow. Nauz. Pol. Królewska 1, oraz Syrkina—Wielka 14, zaś w dniu odczytu w cukierni Sztrella (czerwonego) ul. Mickiewicza od godz. 11-jej i przy wejściu na sale.

Two Miłośników Fotografji. W poniedziałek 11-go kwietnia, o godz. 6-jej wiecz. w lokalu, użył. przez Dyrekcję Ubezpiecz., ul. Mickiewicza 11, odbędzie się pierwsze z szeregu zapowiadanych zebrańie-pogadanka fotograficzna. z dyskusją, na temat „Fotografia amatorska jaką jest, a jaką być powinna”. Pogadankę wygłosi prof. Jan Bułhak. Wstęp dla członków oraz wprowadzonych gości bezpłatny. Następna pogadanka odbędzie się po świętach, 25-go kwietnia, w poniedziałek na temat: aparaty amatorskie oraz obiektywy, wygłosi inż. W. Krukowski. Prócz tego będą demonstrowane przyrządy amatorskie pomocnicze (apar. do powiększeń, statywy, ekrany i t. p.) wykonane przez prezesa T-wa p. Okt. Raczkiewicza, najtańszymi środkami amatorskimi, wg własnych pomysłów.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Kwietniowe zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak się dowiadujemy, odnośne władze zdecydowały zasadniczo wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym kwietniowe zapomogi doraźne jeszcze przed świętami Wielkonojny.

Odpowiednie kredyty będą otrzymane w najbliższym już czasie.

ROZNE.

Wycieczka Polaków amerykańskich. W dniu 7 kwietnia b. r. odbyło się w Magistracie zebrańie organizacyjne pod przewodnictwem p. wice-prezydenta Łokuciewskiego, mające na celu godne przyjęcie wycieczki Polaków amerykańskich, którzy w liczbie 600 osób, w ciągu 2 miesięcy mają objechać całą Polskę. Na pobyt w Wilnie wyznaczony został jeden tylko dzień.

Przyjazd wycieczki spodziewany jest w kofcu lipca b. r. (s).

Na wileńskim bruku.

Zapadnięcie się jezdnii. Aha, miałem jednak przeczuć, że się jezdnia znów... nie zapadła! Mimo tego, chociażby się nie zapadła i jutro i pojutrze, a nawet za tydzień, jednak Rada Miejska powinna być natychmiast rozwiązana, pan prezydent Bankowski... i t. d., i t. d. Zrezygnuj, stanie się to już niedługo.

Zmiana adresu. Był sobie p. Ludwik, nawet Dabrowski, mieszkał dotychczas na Antokolu 74, a pracował w Urzędzie Pocztowym Nr. 2.

Obecnie już tam nie pracuje i mieszka w „koziole”. A wszystkim winne są marki pocztowe i listy wartościowe, które p. Ludwik kolekcjonował, no i Komisja Lotna do kontroli urzędów pocztowych, której się to nie podobało.

Podrzutka w przedśionku kościoła św. Katarzyny znalazł Bronisław Gecewicz z Polockiej 4.

Przytułek Dzieciątka Jezusa ma nowego lokatora.

Śluzga zgineła p. Samuelowi Klacko z Mickiewicza 41. Ma lat 23 i nazywa się Marja Szupowska.

Szukają ją już 4 dni, gdyż tyle upłynęło czasu, gdy wyszła z domu.

Kradzieży było wczoraj aż pięć. I tak: p. Stanisławowi Godlewskiemu ze Stowianskiej 5 skradziono bieliznę wartości 200 zł., Teofilowi Piotrowskiemu z Żelaznej Chalki wiewprza za 250 zł., Michałowi Iwanowskiemu z Radunskiej 28-a czarne palto męskie za 250 zł.

Cypie Rywkin i Trapińskiej z Sofjanaj 5, bieliznę wartości 1000 zł. oraz Annie Sulgeifer ze Straszna 15, naczynia srebrne i platerowane wartości 300 zł.

Jak widać wczorajszy dzień był dla złodziei pracowitym.

Plaga uliczna. Mamy już nareszcie wiosnę. Na „Jerku” w godzinach popołudniowych od spacerowiczów aż gęsto.

Niestety jednak młode parki zmuszone są omijać ul. Adama Mickiewicza i odbywać swe spacerki gdzieś tam na Nowym Świecie czy też Antokolu, bo inaczej, to muszą się zaopatrywać w pełną kieszeń groszaków, żeby móc obdzielić wszystkich „zebraków” i sprządać kwiatów. Dzisiaj to jest tak natrętna, że w żaden sposób od niej obronić się niepodobna.

Przed paru dniami zdarzył się wypadek, że jeden taki chłopak „odprowadził” pewną parę od ul. Garbarskiej, aż do mostu Zwierzynieckiego i wiać usiłował całować ręce „kochanej panieczki”, prosząc o kilka groszy na „kawatek chleba”. Powoływanie się na bezrobocie, brak pieniędzy nic nie pomogły...

I brak drobnych nie pomoże, bo w podobnym wypadku zebrzący chłopak najparadniej odpowiada:

— To niech mi pan da miesięczne. Cały miesiąc nie będę panu dokuczał! Wkrótce już nikt nie spaceruje, a wogóle przejście wzdłuż ulicy A. Mickiewicza będzie niemożliwe. A podobne „kwiatki uliczne” wciąż rosną. (e)

